

UZASADNIENIE

Z. K. został oskarżony o to, że w okresie od 1991 r. do czerwca 2010 r. w P. z różnym natężeniem znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją małżonką E. K. w ten sposób, że często wszczywał w domu awantury bez powodu, podczas których uderzał pokrzywdzoną rękami po głowie, tułowi i kończynach dolnych, popychał, szarpał, ciągnął za włosy i groził popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, a także ubliżał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, przy czym w dniu 24 czerwca 2010 r. szarpał za włosy i kończyny górne oraz ściągał ze schodów, w wyniku czego E. K. doznała obrażeń ciała w postaci: sińców na kończynach górnych i lewym udzie, stłuczenia policzka lewego, otarć naskórka okolicy jarzmowej lewej i lewego łokcia, które to uszkodzenia ciała są inne niż określone w art. 156 k.k., które nie spowodowały naruszenia czynności narządu ciała na okres czasu trwający dłużej niż 7 dni, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. w miejsce czynu zarzuconego oskarżonemu Z. K. przyjął, iż w dniu 24 czerwca 2010 r. Z. K. popchnął E. K. na ścianę, czym nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci sińców na kończynach górnych i lewym udzie, stłuczenia policzka lewego, otarć naskórka okolicy jarzmowej lewej i lewego łokcia, które to uszkodzenia ciała są inne niż określone w art. 156 k.k., które nie spowodowały naruszenia czynności narządu ciała na okres czasu trwający dłużej niż 7 dni, czym wypełnił dyspozycję art. 157 § 2 k.k. w zw. ze 157 § 3 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne na okres 1 roku tytułem próby;
2. na podstawie art. 67 § 3 k.k. zasądził od Z. K. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 500 złotych tytułem świadczenia pieniężnego;
3. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, w całości obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca oskarżonego Z. K., zaskarżając wyrok w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

- I. na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 439 § 1 k.p.k. - obrazę przepisów postępowania, stanowiącą bezwzględną przyczynę odwoławczą, a to przepisów art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., polegającą na wszczęciu postępowania i wydaniu wyroku, mimo że zachodzi okoliczność wyłączająca postępowanie, tj. brak skargi uprawnionego oskarżyciela;
- II. na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. - obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to przepisów: art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez bezkrytyczne danie wiary zeznaniom pokrzywdzonej E. K. w zakresie ustalenia, iż do powstania u niej obrażeń doszło na skutek popchnięcia jej przez oskarżonego na ścianę, gdy z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, iż ma ona skłonności do konfabulacji, a jednocześnie brak innego dowodu, który by potwierdził zeznania pokrzywdzonej w tym zakresie;
- III. w konsekwencji błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, a polegający na nieuprawnionym przyjęciu, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z § 3 k.k.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i uniewinnienie oskarżonego Z. K. od opisanego w wyroku czynu.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego Z. K. nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela, jako najdalej idącego.

Wskazać należy, iż w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego sąd meriti przyjął, iż oskarżony Z. K. dopuścił się czynu wypełniającego dyspozycję art. 157 § 2 w zw. z § 3 k.k. Zgodnie z treścią art. 157 § 5 k.k., zmienionego przez art. 5 pkt 7 ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842) z dniem 1 sierpnia 2010 roku, jeżeli pokrzywdzonym jest osoba najbliższa, ściganie przestępstwa określonego w § 3 następuje na jej wniosek. Wobec tego, że postępowanie w przedmiotowej sprawie wszczęte zostało 7 września 2010 roku (postanowienie k. 14), a zatem po wejściu w życie wskazanej powyżej zmiany, zastosowanie winien znaleźć przepis art. 157 § 5 k.k. w aktualnie obowiązującym brzmieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2000 r., V KKN 425/99; LEX nr 50938). Stąd też przyjmując, iż oskarżony w miejsce zarzucanego mu występku dopuścił się czynu z art. 157 § 2 w zw. z § 3 k.k., sąd meriti winien odebrać od oskarżycielki posiłkowej oświadczenie, czy składa ona wniosek o ściganie oskarżonego za przypisany mu czyn. Takowego wniosku oskarżycielka posiłkowa przed sądem pierwszej instancji nie złożyła, a jego brak stanowił ujemną przesłankę procesową, o jakiej mowa w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. Podkreślenia jednak wymaga, iż brak formalnego wniosku o ściganie może być uzupełniony w każdym stadium toczącego się postępowania karnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2000 r., V KKN 29/00; LEX nr 45430). Brak ten został konwalidowany w toku rozprawy apelacyjnej, kiedy to E. K. oświadczyła, że wnosi o ukaranie Z. K. za czyn z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. (k. 314).

Wobec powyższego wniosek skarżącego o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania karnego w sprawie nie podlegał uwzględnieniu jako bezpodstawny.

Niezasadny jest także zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Sąd Rejonowy w Pabianicach poddał wszechstronnej i starannej analizie wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, wykazując w sposób przekonujący, z jakich względów za częściowo niewiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego Z. K. odnośnie zdarzenia z dnia 24 czerwca 2010 roku. Nie można także zgodzić się ze stwierdzeniem, iż sąd a quo bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom E. K. w zakresie ustalenia, że do powstania u niej obrażeń doszło na skutek popchnięcia jej przez oskarżonego. Wskazania wymaga, że sąd meriti niezwykle krytycznie odniósł się do depozycji pokrzywdzonej, uznając je za niewiarygodne w przeważającej mierze. Zważyć należy, iż zarzut w przedmiotowej sprawie obejmował okres niemal 20 lat i dotyczył rzekomego znęcania się oskarżonego nad żoną. Sąd słusznie wywiódł, że złożenie przez pokrzywdzoną zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa na jej szkodę stanowiło próbę zdyskredytowania Z. K.. Między stronami toczyła się sprawa rozwodowa, zaś główną osią sporu była kwestia opieki nad małoletnią córką P. oraz ustalenia kontaktów z dzieckiem. W dniu 10 maja 2010 roku sporządzona została opinia Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-konsultacyjnego w Z., z której wynikało, iż to Z. K. daje lepsze gwarancje zapewnienia dziecku prawidłowej opieki i zaspokojenia jego potrzeb. Dopiero w reakcji na wnioski tej opinii pokrzywdzona zaczęła podnosić, że jej mąż jest osobą agresywną, nie stroniącą od przemocy, także w stosunku do dzieci, co niewątpliwie musiało rzutować negatywnie na wiarygodność jej relacji.

Co więcej, sąd a quo krytycznie ocenił zeznania E. K. także w odniesieniu do zdarzenia z dnia 24 czerwca 2010 roku. Wskazał, iż całe zajście zostało świadomie sprowokowane przez pokrzywdzoną, która pojechała do domu Z. K., bez jego wiedzy i zgody zaczęła przeszukiwać pomieszczenia i nie opuściła lokalu mimo próśb ze strony oskarżonego. Nie można jednak powiedzieć, że brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego na to, że to Z. K. spowodował u pokrzywdzonej opisane w wyroku obrażenia. Przede wszystkim należy zauważyć, iż E. K. dysponowała zaświadczeniem lekarskim z dnia 26 czerwca 2010 roku, z którego wynikało, że w wyniku zajścia w dniu 24 czerwca 2010 r. doznała ona sińców na kończynach górnych i lewym udzie, stłuczenia policzka lewego, otarć naskórka okolicy jarmowej lewej i lewego łokcia. Między stronami niewątpliwie doszło do szarpaniny, która jednak nie miała opisywanego przez pokrzywdzoną przebiegu. Nic nie wskazywało na to, by oskarżony ściągał E. K. ze schodów. W domu obecny był syn stron, który słyszał dochodzące ze strychu podniesione głosy rodziców, A. K. zeznał ponadto, że gdy po chwili od tej awantury zobaczył, jak oboje rodzice schodzą na dół, nie dostrzegł u matki żadnych obrażeń. Oznacza to, iż pokrzywdzona

nie została zepchnięta ze schodów, a zatem sprzeczka nie miała tak drastycznego przebiegu, jak opisywała to E. K.. Jednocześnie jednak nie zasługiwały na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w których podał, że będąc na strychu pokrzywdzona rzuciła się na leżące tam opony i felgi, gdyż takie zachowanie nie spowodowałoby stwierdzonych obrażeń. Ponadto z zapisu rozmowy przeprowadzonej tuż po zajściu wynikało, iż oskarżony zarzucał żonie celowe uderzenie głową o podłogę na strychu, nie zaś rzucanie się na opony (zapis k. 203). Wobec powyższych rozbieżności sąd a quo przyjął, iż w wyniku szarpaniny pokrzywdzona została popchnięta na ścianę i przewróciła się, co skutkowało stwierdzonymi w zaświadczeniu lekarskim obrażeniami. Oskarżony działał nieumyślnie, jedynym jego zamiarem było zmuszenie pokrzywdzonej do opuszczenia strychu, nie zaś spowodowanie u niej uszkodzeń ciała. Dokonując oceny zachowania Z. K. sąd meriti prawidłowo odwołał się do całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy. Uwzględnił istniejący między stronami długotrwały konflikt, prowokacyjne zachowanie pokrzywdzonej, stojące w sprzeczności z jej twierdzeniami, jakoby obawiała się swojego męża oraz fakt, iż wiele twierdzeń pokrzywdzonej dotyczących postępowania oskarżonego w stosunku do niej oraz wspólnych dzieci nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym w opiniach wydanych na potrzeby toczącego się równoległe postępowania cywilnego. W rezultacie sąd a quo doszedł do słusznego wniosku, iż charakter czynu oraz dotychczasowa postawa oskarżonego przemawiały za warunkowym umorzeniem postępowania karnego na okres 1 roku tytułem próby. Zasądzenie od Z. K. kwoty 500 zł tytułem świadczenia pieniężnego stanowiło jedyną realną dolegliwość, która wzmocni probacyjny charakter instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Mając na względzie powyższe oraz fakt, iż Sąd Rejonowy w Pabianicach rozpoznając niniejszą sprawę nie dopuścił się tego rodzaju uchybień proceduralnych, które powodowałyby konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, sąd odwoławczy w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego Z. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Na koszty te złożyły się sumy:

- 80 zł – opłata w razie warunkowego umorzenia postępowania naliczona na podstawie art. 8 w zw. z art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.);
- 20 zł - ryczałt za doręczenie wezwań i pism – na podstawie § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2003 r., Nr 108, poz. 1026).